

Sygn. akt VIII Pa 208/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Zofia Kubalska (spr.)

Sędziowie: SO Maria Tereszczuk

SR del. do SO Irena Grymuza

Protokolant: st. sekr. sąd. Małgorzata Sobczuk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lutego 2019 roku w Lublinie sprawy

z powództwa A. J. (1)

przeciwko (...) spółce jawnej w Ś.

o odszkodowanie za okres obowiązywania zakazu konkurencji po ustaniu zatrudnienia

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 maja 2018 roku sygn. akt VII P 114/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. J. (1) na rzecz (...) spółki jawnej w Ś. kwotę 1350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Irena Grymuza Zofia Kubalska Maria Tereszczuk

Sygnatura akt VIII Pa 208/18

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 czerwca 2014 roku A. J. (1) wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Jawnej z siedzibą w Ś. kwoty 21200,00 zł z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania. W uzasadnieniu powód wskazał, że powyższa kwota wynika z zawartej z pracodawcą umowy o zakazie konkurencji, która została przez niego prawidłowo zrealizowana (k. 2-10).

Wyrokiem z dnia 9 lutego 2017 roku wydanym w sprawie VII P 457/14 Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w pkt. I powództwo oddalił, w pkt. II zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1800,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt. III nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (wyrok – k. 243).

Powyższe orzeczenie zostało uchylone wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 9 lutego 2017 roku o sygnaturze akt VIII Pa 187/16, a sprawa została przekazana Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (wyrok – k. 345).

W wytycznych Sąd Okręgowy wskazał, że koniecznym jest ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego. Jako przedwczesne zostało ocenione stanowisko Sądu Rejonowego, że pomiędzy stronami nie doszło do rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu zatrudniania. W tym zakresie nie zostały bowiem wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności faktyczne, zwłaszcza w kontekście sprzeczności dowodów. Ponadto Sąd odwoławczy wskazał, że nie został ustalony faktyczny przedmiot działalności pozwanej spółki oraz podmiotu, w którym powód podjął zatrudnienie po ustaniu stosunku pracy z pozwanym (uzasadnienie – k. 347-378).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 23 maja 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie VII P 114/17 w pkt. I powództwo oddalił, w pkt. II zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2700,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz w pkt. III nieuiszczone koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa (wyrok – k. 537).

W dniu 30 maja (data nadania) powód wniósł zażalenie na postanowienie o kosztach postępowania zawarte w pkt. II wyroku wnosząc o zasądzenie na jego rzecz z tego tytułu dodatkowo kwoty 5100,00 zł (zażalenie – k. 540-546).

Postanowieniem z dnia 6 czerwca 2018 roku Sąd Rejonowy na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. uwzględnił zażalenie pozwanego, uchylił postanowienie zawarte w pkt. II wyroku oraz zasądził na rzecz pozwanego kwotę 5.850,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (postanowienie – k. 549-549v).

W uzasadnieniu wyroku Sąd I instancji wskazał, że A. J. (1) był pracownikiem (...) spółki jawnej z siedzibą w Ś., na początku na podstawie umowy na czas określony, a następnie umowy o pracę na czas nieokreślony, na stanowisku kierownika budowy, z wynagrodzeniem w wysokości 3000,00 zł miesięcznie. Do zadań powoda należało nadzorowanie całości wykonywanych prac na budowie, zajmowanie się dokumentacją pozwanego w tym zakresie i kierowanie całym procesem budowy. Powód prowadził dziennik budowy oraz współpracował w tym zakresie w imieniu pozwanej z inspektorami nadzoru inwestorskiego, sporządzał protokoły odbioru wykonania robót, a czasem również sporządzał protokoły finansowe. Całą w/w dokumentację sporządzał na udostępnionym mu przez pracodawcę komputerze, początkowo przy tym korzystał z PC-eta z drukarką i łączem internetowym, następnie został wyposażony w laptopa. Sporządzoną przez siebie dokumentację powód podpisywał bądź czytelnym podpisem, bądź parafą z pieczętką. Służbowa pieczęć w jaką był wyposażony A. J. (1) zawierała jego imię, nazwisko, tytuł zawodowy, numer uprawnień budowlanych oraz zajmowane stanowisko tj. kierownik budowy. Z racji zajmowanego stanowiska A. J. (2) miał dostęp do informacji poufnych pozwanego pracodawcy takich jak dane dotyczące przetargów na prace budowlane, ceny zakupów materiałów. Pozwany zajmując stanowisko kierownicze w powodowej spółce miał także wiedzę o jej organizacji, zasadach funkcjonowania, a przede wszystkim o sytuacji ekonomicznej spółki, jej długach i możliwościach finansowych podmiotu, zwłaszcza w ostatnim okresie zatrudnienia podczas realizacji inwestycji na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiot działalności pozwanej spółki dotyczył głównie: budownictwa ogólnego i inżynierii lądowej, budowy dróg, chodników, remontów nawierzchni, placów, wykonywania robót ogólnobudowlanych, robót budowlanych drogowych, instalacji budowlanych. Pozwana przy tym specjalizowała się w budowaniu dróg, kanalizacji deszczowych, sanitarnych i wodociągowych, nie mniej jednak przedmiot jej działalności obejmował również remonty istniejących dróg ich przebudowy, przebudowy parkingów, placów itp., roboty modernizacyjne nawierzchni i ciągów dróg. Wszelkie prace w zakresie budowy dróg wykonywane były przy tym metodą wykopową.

W dalszej części Sąd I instancji wskazał, że w trakcie zatrudnienia w dniu 5 stycznia 2007 roku strony zawarły umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy.

Zgodnie z § 1 ust. 1 powyższej umowy powód zobowiązał się, że po ustaniu stosunku pracy, nie będzie prowadził działalności konkurencyjnej w stosunku do działalności prowadzonej przez pracodawcę.

Przez działalność konkurencyjną strony rozumiały następujące czynności:

- prowadzenie przedsiębiorstwa we własnym imieniu lub za pośrednictwem osoby trzeciej, w tym również zasiadanie w organach podmiotów konkurencyjnych wobec pracodawcy;
- pozostawanie w stosunku spółki prowadzącej zbliżoną działalność wobec pracodawcy;
- podejmowanie zatrudnienia w ramach innych stosunków prawnych (agent, pełnomocnik, prokurent) w podmiotach konkurencyjnych wobec pracodawcy – ust. 2.

Zakaz konkurencji określony w ust. 1 i 2 obowiązywać miał powoda przez okres 5 lat od ustania stosunku pracy – ust. 3. Przez czas obowiązywania zakazu konkurencji powodowi miało przysługiwać odszkodowanie w wysokości 25 % wynagrodzenia otrzymywanego przed ustaniem stosunku pracy, miesięcznie, płatne ostatniego dnia każdego miesiąca trwania zakazu – ust. 4.

Powód zobowiązał się do niezwłocznego informowania pracodawcy o podjęciu dodatkowej działalności oraz dodatkowego zatrudnienia i ich charakterze, bez względu na podstawę prawną podjętej działalności, czy zatrudnienia – ust. 5.

Podjęcie działalności, o której mowa w ust. 1 wymagało pisemnej zgody pracodawcy – ust.6.

W § 2 umowy strony postanowiły, że podmiotem konkurencyjnym lub działalnością konkurencyjną wobec pracodawcy w rozumieniu niniejszej umowy jest każde przedsiębiorstwo lub działalność, niezależnie od formy organizacyjnej i prawnej, które wchodzi w zakres przedmiotu przedsiębiorstwa lub działalności pracodawcy.

Ponadto w § 3 umowy ustalono, że powód zobowiązał się do zachowania w tajemnicy wszelkich poufnych informacji, o których dowiedział się w związku z wykonywaniem powierzonych mu obowiązków pracowniczych, a których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. W szczególności powód zobowiązał się do zachowania w tajemnicy informacji dotyczących technologii, organizacji pracy, kosztorysowania, cenników, marż oraz działalności handlowej pracodawcy, a także wszelkich poufnych danych dotyczących jego kontrahentów – ust.1 i 2.

Na mocy zaś § 4 powód zobowiązał się zapłacić pracodawcy kwotę 80000 zł tytułem kary umownej za naruszenie zakazu konkurencji określonego w niniejszej umowie, a pracodawca był uprawniony do dochodzenia odszkodowania przewyższającego wysokość kary umownej. Z kolei, ust. 3 stanowił, że pracodawca jest także uprawniony, w razie naruszenia zakazu konkurencji, do dochodzenia bezpodstawnie pobranego przez pracownika odszkodowania, o którym mowa w § 1 ust. 4.

Z dalszych ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że w 2011 roku kontrahenci spółki nie wywiązali się z zawartych umów i nie dokonali należytej zapłaty. Z zawiązku z powyższym spółka znalazła się w bardzo złej sytuacji ekonomicznej. Pracodawca utracił płynność finansową i przestał realizować swoje zobowiązania wobec zatrudnionych pracowników. Powód musiał doskonale zdawać sobie sprawę z powyższego. Pozwany wiedział, że możliwość dalszego zatrudniania pracowników, w tym A. J. (1) jest w takiej sytuacji niemożliwa i informował o tym zatrudnionych.

Sąd I instancji wskazał, że dnia 17 stycznia 2012 roku pozwana spółka podpisała z powodem porozumienie w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 5 stycznia 2007 roku. Strony zgodnie oświadczyły że umowa o zakazie konkurencji została rozwiązana z dniem 17 stycznia 2012 roku na mocy wzajemnego porozumienia. Pod tekstem porozumieniem znajduje się pieczętka, którą dysponował powód oraz z dużym prawdopodobieństwem jego nieczytelny podpis (parafa). Następnie oświadczeniem z dnia 23 stycznia 2012 roku powód rozwiązał łączącą strony umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy wskazał ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracodawcy wobec pracownika poprzez niewypłacenie wynagrodzenia za grudzień 2011 roku, co powinno nastąpić 10 stycznia 2012 roku, niewypłacenie wynagrodzenia za listopad 2011 roku, co powinno nastąpić w dniu 10 grudnia 2011 roku oraz systematyczne niedotrzymywanie terminów wcześniejszych wypłat.

Po rozwiązaniu umowy o pracę, powód do końca marca 2012 pozostawał bez pracy. Na początku kwietnia 2012 roku podjął zatrudnienie w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L., w charakterze kierownika robót drogowych i pracuje tam nadal. Nowy pracodawca zajmuje się prowadzeniem budowlanych prac sanitarnych i kanalizacyjnych, głównie wykonywaniem instalacji sanitarnych, kanalizacyjnych, wodociągowych w zakresie budownictwa drogowego, a także robót towarzyszących tj. robót ziemnych z odtworzeniem nawierzchni dróg i chodników. Przedsiębiorca ten prace budowlane wykonuje w oparciu o technologię bezwykopową, jak również metodą wykopową. Sąd Rejonowy wskazał także, że zgodnie z danymi wynikającymi z Krajowego Rejestru Sądowego przedmiotem działalności tego podmiotu jest prowadzenie działalności w zakresie wykonywania instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych, roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków, roboty związane z budową obiektów inżynierii lądowej i wodnej, roboty budowlane specjalistyczne, działalność związana z obsługą rynku nieruchomości, działalność w zakresie architektury i inżynierii, badania i analizy techniczne, reklama, badanie rynku i opinii publicznej, wynajem i dzierżawa, wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz, parę wodną, gorącą wodę i powietrze do układów klimatyzacyjnych, pobór, uzdatnianie i dostarczanie wody, odprowadzanie i oczyszczanie ścieków.

Sąd Rejonowy ustalił również, że po rozwiązaniu umowy o pracę pozwany pracodawca nie zapłacił powodowi odszkodowania z tytułu zawartej umowy o zakazie konkurencji po ustaniu zatrudnienia. Z tego tytułu pozwany nie wypłacił powodowi żadnej kwoty. Po ustaniu stosunku pracy A. J. (3) nie poszukiwał ochrony prawnej dochodzonego w sprawie roszczenia pieniężnego, dopiero po ponad 2 latach, dnia 23 czerwca 2014 roku wystosował do pozwanej spółki wezwanie do zapłaty kwoty 21200 zł, w związku z brakiem zapłaty wynagrodzenia należnego z tytułu umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy począwszy od lutego 2012 roku. A. J. (1) po dniu 23 stycznia 2012 roku nie informował również pracodawcy o tym, że podjął zatrudnienie. W pewnym momencie (przed lub po ustaniu stosunku pracy), powód zaczął się skarżyć m.in. swojemu koledze K. R. oraz małżonce, że podpisał dwie karty in blanco przedłożone mu przez pracodawcę celem „domknięcia spraw” związanych z pracami budowlanymi i obawiał się, że podpisanie pustych kartek mogło być błędem. Nie wyjaśniał przy tym w sposób wnikliwy swoich obaw, wskazując jedynie, że karty te miały służyć sporządzeniu protokołu odbioru robót i sugerując, że mogą być one wykorzystane w niewłaściwym celu. Równocześnie K. R. nie pamiętał zarówno szczegółów tej rozmowy, jak i do końca nie wiedział ile finalnie kart in blanco podpisał A. J. (1).

Sąd Rejonowy wskazał również na fakt, że Prokuraturze Rejonowej w Świdniku toczyło się zainicjowane dnia 23 czerwca 2014 roku postępowanie z zawiadomienia powoda A. J. (1) o możliwości popełnienia przestępstwa przez P. P., poprzez posłużenie się przez niego w sprawie tut. Sądu VII P 317/12 dokumentem w postaci porozumienia z dnia 16 marca 2012 roku w sprawie kompensaty wzajemnych wierzytelności i zobowiązań. W ocenie powoda, na tymże porozumieniu nie złożył on swojego podpisu, który został podrobiony, albo też P. P. wykorzystał „czyste” kartki, na których powód podpisywał się jako kierownik budowy. W celu sprawdzenia tegoż zawiadomienia, było prowadzone postępowanie karne pod sygn. akt Ds. 486/15/D. W trakcie tego postępowania doszło do zatrzymania od P. P. także dokumentu w postaci : porozumienia w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 5 stycznia 2007r, zawartego w dniu 17 stycznia 2012r.

Postanowieniem z dnia 7 maja 2015 roku Prokuratura Rejonowa w Świdniku dopuściła dowód z opinii biegłego sądowego M. D. (1), w celu przeprowadzenia badań porównawczych pisma ręcznego i odbitki pieczęci na porozumieniu z dnia 16 marca 2012 roku i 17 stycznia 2012 roku i ustalenia czy odbitka pieczęci kierownika budowy znajdująca się na porozumieniu datowanym na dzień 16 marca 2012 roku pochodzi od tej samej pieczęci, której odbitka znajduje się na porozumieniu z dnia 17 stycznia 2012 roku. W pisemnej opinii biegły M. D. (1) stwierdził, że ręczne, skrócone, nakreślone na wzór paraf o nieczytelnych znakach graficznych złożone na personalia A. J. (1) na porozumieniach z 17 stycznia 2012 roku i 16 marca 2012 roku nie zostały zakwalifikowane do badań szczegółowych o charakterze identyfikacyjnym z uwagi na stopień uproszczenia tych podpisów – istniała bowiem możliwość wyuczenia się sposobu kreślenia takich paraf przez dowolną osobę, posiadającą wzór takiego podpisu. Biegły podniósł iż niemożliwym jest sformułowanie wiarygodnych wniosków natury identyfikacyjnej w odniesieniu do podpisów parafowych. Nie wykluczył przy tym, że na badanych dokumentach znajdują się odciski te same egzemplarze pieczętek (k.86-115).

Postanowieniem z dnia 16 września 2015 roku postanowienie o umorzeniu dochodzenia zostało utrzymane w mocy.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów w postaci dokumentów widniejących w aktach sprawy oraz zeznań świadków w osobach M. P., J. J., K. R. oraz zeznań stron przesłuchanych w trybie art. 299 k.p.c.: powoda A. J. (1) i przedstawicieli strony pozwanej w osobach A. P. i P. P..

W kontekście oceny dowodów Sąd I instancji wskazał, że dowody z dokumentów nie były kwestionowane przez strony – za wyjątkiem porozumienia z dnia 17 stycznia 2012 roku. Dlatego, Sąd w pełni się na nich oparł, ustalając stan faktyczny w sprawie, uznając je za w pełni wiarygodne.

Oceniając przedmiotowe porozumienie Sąd Rejonowy odwołał się do opinii biegłego z zakresu pisma ręcznego i dokumentów J. M. z dnia 5 stycznia 2018 roku, który z wysokim prawdopodobieństwem wskazał, że podpis złożony pod przedmiotowym dokumentem został złożony przez A. J. (1). W tym zakresie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w przeciwieństwie do opinii biegłego M. D. (2) sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym, została ona przygotowana na podstawie znacznie szerszego materiału porównawczego. W zakresie oceny prawdziwości zawartego porozumienia Sąd I instancji z całkowicie lakoniczne, gołosłowne i nie wnoszące niczego istotnego do postępowania uznał zeznania K. R.. Podniesione zostało, że świadek nie miał żadnej istotnej wiedzy w spornej kwestii, nie pamiętał żadnych faktów, które mogłyby potwierdzić wersje powoda o rzekomym podpisaniu pustych kart in blanco celem rzekomego spreparowania w późniejszym okresie dokumentacji korzystnej dla pozwanego. Sąd Rejonowy wskazał również, że w pewnym momencie świadek nie wiedział ile w istocie pustych kart podpisał powód. Sąd I instancji zaznaczył, że żadna z zeznających na tę okoliczność osób nie była naocznyim świadkiem takich praktyk pozwanego, nikt nie widział, żeby powód podpisywał kiedykolwiek jakiegokolwiek karty in blanco, jak również żaden ze świadków nie uczestniczył przy podpisywaniu spornego porozumienia. Sąd Rejonowy odwołał się również do zasad doświadczenia życiowego i logiki, w świetle których podpisane porozumienie było zawarte zarówno w interesie samego powoda jak i pozwanego. Sąd I instancji odwołał się także do faktu, że powód podejmując nowe zatrudnienie nie poinformował o tym fakcie pozwanego. Ponadto, nie upomniał się przez dwa lata o należne wynagrodzenie z tytułu umowy o zakazie konkurencji. Sąd Rejonowy skonstatował, że gdyby przedmiotowa umowa obowiązywała, to już w przypadku braku pierwszych wpłat A. J. (1) zwróciłby się do pozwanego o uregulowanie należności. Takie zachowanie powoda na przestrzeni całego okresu po zakończeniu zatrudnienia w pozwanej spółce należy uznać za nielogiczne i niekonsekwentne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy dał jedynie w części wiarę zeznaniom świadków M. P., K. R. i J. J.. Wskazane również zostało, że przypuszczenia i domysły świadków nie mają żadnej wartości dowodowej. Sąd pierwszej instancji nie podzielił również przekonania M. P. jakoby roboty wykonywane w pozwanej spółce oraz spółce (...) nie były podobne.

W konsekwencji Sąd Rejonowy tylko częściowo obdarzył wiarą zeznania powoda, nie dzieląc jego twierdzeń, że nie podpisywał spornego porozumienia z dnia 17 stycznia 2012 roku oraz zeznań co do rzekomego podpisania dwóch kart in blanco, które miały później posłużyć pracodawcy do podrobienia dokumentów, w tym spornego porozumienia. Przymiotu wiarygodności odmówiono również twierdzeniom powoda, zgodnie z którymi przedmiot działalności pozwanego i spółki (...) był w zasadniczej części zupełnie różny i oparty o inne technologie. Powyższe zdaniem Sądu Rejonowego stało w sprzeczności z przeprowadzonym postępowaniem dowodowym.

Za wiarygodne ocenione zostały zeznania przedstawiciela pozwanego P. P. oraz świadka A. P.. Ponadto ustaleń faktycznych dokonano na podstawie opinii biegłego z zakresu badań pisma ręcznego J. M., która to opinia została uznana za jasną, zrozumiałą i wykonaną zgodnie ze zleceniem Sądu. Dodatkowo opinia ta nie była przy tym kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

W swoich rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazał, że strony zawarły w dniu 5 stycznia 2007 roku umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Jej przedmiot, określenie konkurencji oraz wzajemne prawa i obowiązki zostały szczegółowo określone w zawartej umowie.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji jeszcze raz odniósł się do zeznań powoda, w których negował on podpisanie przez siebie w dniu 17 stycznia 2012 roku porozumienia w przedmiocie rozwiązania wskazanej umowy. Sąd Rejonowy nie dał im jednak wiary powołując się na opinię biegłego oraz fakt, że gdyby rzeczywiście podpis miał być złożony in blanco i wykorzystany w protokole obioru robót, to musiałby być złożony w innym miejscu. Ponadto wskazane zostało, że nie jest prawdą, że powód podpisywał się jedynie czytelnie. Ponadto na przedmiotowym dokumencie widniała pieczętka powoda, którą dysponował o samodzielnie.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Rejonowy przywołał przepisy kodeksu pracy regulujące umowę o zakazie konkurencji oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wskazanej instytucji. Następnie wskazane zostało, że spółka (...) będąca nowym pracodawcą powoda była podmiotem konkurencyjnym w stosunku do pozwanej spółki w rozumieniu art. 101² § 1 k.p. oraz § 2 umowy z dnia 5 stycznia 2007 roku. Oba podmioty miały zajmować się działalnością związaną z robotami budowlanymi. Przede wszystkim miały być to prace budowlano-remontowe dróg, roboty z zakresu instalacji kanalizacyjnych, sanitarnych i wodociągowych. Ponadto obie spółki miały funkcjonować w tym samym czasie i na tym samym rynku. W ocenie Sądu pewne różnice odnoszące się do oferowanych usług nie miały decydującego znaczenia.

Konkludując tę część rozważań, Sąd Rejonowy wskazał, że A. J. (1) naruszyłby zakaz konkurencji wynikający z umowy z dnia 5 stycznia 2007 roku, o ile umowa dalej wiązałaby strony, przy założeniu, że nie doszło do zawarcia porozumienia z dnia 17 stycznia 2012 roku.

Dalej Sąd I instancji zauważył, że działania obu stron umowy wskazywało na to, że zachowywały się w taki sposób, jakby przedmiotowa umowa w rzeczywistości ich nie obowiązywała. W związku z powyższym, Sąd Rejonowy wskazał, że w jego ocenie doszło do zawarcia wspólnego porozumienia odnośnie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji, co było podyktowane sytuacją finansową pozwanej spółki i brakiem możliwości dalszej współpracy z powodem.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu Sąd I instancji uzasadnił treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wskazując, że powód stanowi stronę przegrywającą proces. W zakresie szczegółowego wyliczenia Sąd I instancji odesłał do uzasadnienia postanowienia z dnia 6 czerwca 2018 roku (uzasadnienie – k. 553-562v).

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik powoda zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. I i II.

Zapadłemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

I naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 101¹ § 1 k.p. w zw. z art. 101² k.p. w zw. z § pkt 1-3 umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 5 stycznia 2007 roku poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i bezpodstawne uznanie, że powód podjął działalność konkurencyjną w trakcie obowiązywania przedmiotowej w sprawie umowy o zakazie konkurencji w podmiocie o charakterze konkurencyjnym, w sytuacji, gdy powód takiej działalności do dnia dzisiejszego nie podjął;

2) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 101¹ k.p. w zw. z art. 101² § 1 k.p. w zw. z treścią § pkt 1-3 umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 5 stycznia 2007 roku poprzez błędne przyjęcie, że powód naruszył zakaz konkurencji, w sytuacji gdy strony korzystając z przysługującego im uprawnienia do swobodnego określenia zakresu działalności konkurencyjnej, unormowały w umowie przedmiot działalności konkurencyjnej, który strony określiły w umowie jako:

- prowadzenie przedsiębiorstwa we własnym imieniu lub za pośrednictwem osoby trzeciej, w tym również zasiadanie w organach podmiotów konkurencyjnych wobec pracodawcy;

- pozostawanie w stosunku spółki prowadzącej zbliżoną działalność wobec pracodawcy;

- podejmowanie zatrudnienia w ramach innych stosunków prawnych (agent, pełnomocnik prokurent) w podmiotach konkurencyjnych wobec pracodawcy – ust. 2l,

przy czym: „...Podmiotem konkurencyjnym lub działalnością konkurencyjną wobec Pracodawcy w rozumieniu niniejszej umowy jest każde przedsiębiorstwo lub działalność, niezależnie od formy organizacyjnej i prawnej, które wchodzi w zakres przedmiotu przedsiębiorstwa lub działalności pracodawcy...” i w oparciu o analizę tak ukształtowanego przez strony stosunku prawnego nie można przyjąć, że zachowanie powoda (to jest znalezienie zatrudnienia w (...) Sp. z o.o., z/s w L.) naruszyło obowiązujący powoda zakaz działalności konkurencyjnej względem pozwanej spółki.

II naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, a konkretnie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie poprzez:

a) ich błędną ocenę niezgodną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym, lub

b) ich pominięcie,

dotyczy to dowodów z dokumentów:

- odpisu aktualnego KRS dla pozwanej spółki;

- odpisu umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 5 stycznia 2007 roku zawartej przez powoda z pozwaną spółką;

- odpisu umowy o pracę powoda z pozwaną spółką z dnia 12 sierpnia 2006 roku;

- odpisu umowy o pracę powoda z pozwaną spółką z dnia 31 sierpnia 2006 roku wraz z aneksem 1 i 2;

- odpisu pisma o rozwiązaniu umowy o pracę przez powoda A. J. (1) z dnia 23 stycznia 2012 roku;

- odpisu świadectwa pracy powoda z dnia 25 stycznia 2012 roku oraz sprostowanego przez pozwaną spółkę świadectwa pracy powoda z dnia 9 września 2012 roku;

- odpisu wezwania do zapłaty pozwanej spółki z dnia 23 czerwca 2014 roku;

- wydruku odpowiadającego odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS dla (...) Sp. z o.o., z/s w L. nr KRS (...);

- wydruku odpowiadającego odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców KRS dla (...) P. P. Sp. j., z/s w Ś. nr KRS (...);

- zeznań świadków;

- przeprowadzonego dowodu z przesłuchania stron.

Z których jednoznacznie wynika, że:

- umowa o zakazie konkurencji obowiązywała (i obowiązuje);

- umowa o zakazie konkurencji nie została rozwiązana przez strony;

- nie ma dowodu na to, aby działalność (...)Sp. z o.o, z/s w L. była (lub jest) działalnością konkurencyjną w stosunku do (...) P. P. Sp. j., z/s w Ś.;

- powód przestrzegał (i przestrzega) wiążącego go zakazu konkurencji, tj. w szczególności nie podjął zatrudnienia w podmiocie konkurencyjnym wobec byłego pracodawcy, tj. (...) P. P. Sp. j., z/s w Ś.;

- pozwana spółka (pracodawca) nie wywiązuje się z ciążącego na niej obowiązku wypłaty powodowi odszkodowania z powodu zakazu konkurencji

2) art. 3 i 234 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z treścią art. 15 ust. 1 i 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. 2015 r., poz. 1142 ze zm.) w związku z treścią wpisów zawartych w dziale 3 rubryce 1 rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru S. pod nr KRS (...) (wpis (...) Sp. z o.o., z/s w L.) i (...) (wpis (...) P. P. Sp. j., z/s w Ś.) przez bezpodstawne przyjęcie (a priori), że (...) Sp. z o.o., z/s w L. prowadzi działalność konkurencyjną wobec (...) P. P. Sp. j., z/s w Ś., w sytuacji gdy:

a) zawarte w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego wpisy przedmiotu działalności (...) P. P. Sp. j., z/s w Ś. oraz (...) Sp. z o.o., z/s w L. nie pokrywają się;

b) strona pozwana nie twierdziła, że powód złamał umowny zakaz konkurencji, a jedynie, że umowa o zakazie konkurencji nie obowiązuje z uwagi na treść porozumienia z dnia 17 stycznia 2012 roku;

c) ciężar dowodu, iż powód naruszył umowny zakaz konkurencji spoczywał na pozwanej spółce, która tego ciężaru nie podjęła.

Powyższe uchybienia doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych Sądu i bezpodstawnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż przedmiot działalności pozwanej spółki i spółki (...) Sp. z o.o., z/s w L. (w której pracuje powód) pokrywają się, powyższe nieprawdziwe ustalenie, poczynione z naruszeniem wskazanych wyżej przepisów doprowadziło do przegrania sprawy przez stronę powodową.

2. art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za niewiarygodne zeznań powoda w zakresie – „Sąd nie dał wiary twierdzeniom A. J. (1), że nie podpisał porozumienia z dnia 17 stycznia 2012 roku.” (z uzasadnienia zaskarżonego wyroku) w sytuacji, gdy zeznania powoda były zgodne ze zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, zeznaniami świadków, a także treści opinii wydanej przez biegłego M. D. (2) 486/15/D z których wynika, że powód A. J. (1) nie podpisał z pozwanym porozumienia z dnia 17 stycznia 2012 roku w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy;

3. art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez niewywołanie przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego sądowego w celu wyjaśnienia okoliczności mającej istotne znaczenie dla niniejszej sprawy – czy powód podpisał przedstawione przez pozwanego porozumienie z dnia 17 stycznia 2012 roku w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy w sytuacji gdy było to konieczne w celu wyjaśnienia w/w/ okoliczności, a opinie:

- wydana przez biegłego M. D. (2) 486/15/D w postępowaniu przygotowawczym, w której zostało wprost powiedziane, że biegły nie jest w stanie zidentyfikować podpisu pod opinią w zakresie, w którym rzekomo miał być to podpis powoda;

- wydana przez biegłego J. M. z dnia 5 stycznia 2018 roku wskazuje, że podpis na w/w dokumencie prawdopodobnie należy do powoda.

Powyższe uchybienia przez Sąd przepisom prawa doprowadziły do błędów w ustaleniach faktycznych i bezpodstawnego przyjęcia, że:

- „Dnia 17 stycznia 2012 roku pozwana spółka podpisała z powodem porozumienie w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy z dnia 5 stycznia 2007 roku. Strony zgodnie oświadczyły, że umowa o zakazie konkurencji została rozwiązana z dniem 17 stycznia 2012 roku na mocy wzajemnego porozumienia.” (z uzasadnienia zaskarżonego wyroku),

podczas gdy powód nie zawarł z pozwanym w/w porozumienia w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy,

- „Z poczynionych ustaleń w sprawie wynika, iż A. J. (1) po rozwiązaniu umowy o pracę dnia 23 stycznia 2012 roku z (...) P. P. Sp. j. podjął zatrudnienie na początku kwietnia 2012 roku w (...) Spółce z o.o. w L.. Nie budzi wątpliwości Sądu fakt, iż podmiot ten był podmiotem konkurencyjnym w stosunku do pozwanej spółki w rozumieniu art. 101² § 1 kp oraz § 2 umowy stron z dnia 5 stycznia 2007 r.” (z uzasadnienia zaskarżonego wyroku),

podczas gdy (...) Spółka z o.o. w L. (w której pracuje powód) nie ma charakteru konkurencyjnego w stosunku do spółki pozwanego.

5) § 11 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku (Dz.U. 2002, nr 163, poz. 1348 w wersji obowiązującej w dacie wniesienia pozwu) przez ich bezpodstawne zastosowanie w niniejszej sprawie, gdyż § 11 ust. 1 pkt. 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku stanowi o stawce minimalnej profesjonalnego pełnomocnika w sprawie o „o ochronę dóbr osobistych i ochronę prawa autorskich”, natomiast niniejsza sprawa jest sprawą pracowniczą o odszkodowanie za przestrzeganie po ustaniu stosunku pracy przez pracownika zakazu konkurencji.

Stawiając powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości, to jest o zasądzenie od pozwanej spółki a rzecz powoda kwoty 35450,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot po 750,00 zł miesięcznie od dnia 1 lutego 2012 do 1 grudnia 2015 roku, do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej spółki na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję. Ewentualnie skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i ponowne rozpoznanie sprawy przez Sąd I instancji (apelacja – k. 566-586).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W jej uzasadnieniu zaakcentował, że podpisanie porozumienia o rozwiązaniu umowy o zakazie konkurencji było w interesie powoda, który dzięki zdobytemu doświadczeniu mógł podjąć nową pracę, świadomy że sytuacja finansowa byłego pracodawcy jest zła. Ponadto samo zachowanie obu stron umowy w postaci braku wypłaty wynagrodzenia i niepoinformowaniu o podjęciu nowej pracy, świadczy o jej rozwiązaniu. Pozwany powołał się również na okoliczności świadcząca o niepodpisywaniu przez powoda jakichkolwiek dokumentów in blanco. Odnosząc się do wywołanej opinii, pozwany poparł ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy i podniósł, że strona przeciwna nie wносиła o powołanie innego biegłego. Pozwany odwołał się także do opinii Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Policji z dnia 18 lutego 2015 roku, zgodnie z którą na przedmiotowym porozumieniu najpierw powstał nadruk, a dopiero później podpis. Niezależnie od powyższego w ocenie pozwanego, nawet w przypadku obowiązywania umowy o zakazie konkurencji, zostałaby ona naruszona przez powoda poprzez jego nowe zatrudnienie w podmiocie konkurencyjnym (odpowiedź na apelację – k. 611-615).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja zarówno co do żądania pierwotnego, jak i ewentualnego jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Już na początku podjętych rozważań wskazać należy, że wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania jest bezzasadny. Zgodnie z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. takie rozstrzygnięcie może mieć miejsce jedynie w razie stwierdzenia nieważności postępowania, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo w sytuacji, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Tymczasem w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z przytoczonych powyżej podstaw do uchylenia orzeczenia i przekazania do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. W szczególności postępowanie przed Sądem I instancji nie było dotknięte nieważnością, nadto Sąd ten rozpoznał istotę sprawy rozstrzygając w oparciu o ustalone okoliczności faktyczne.

W ocenie Sądu nie znajduje uzasadnienia naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przede wszystkim dla skutecznego postawienia zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenia art. 233 k.p.c. nie jest wystarczające samo przedstawienie przez apelującą odmiennych wniosków niż wynikające z oceny dokonanej przez sąd I instancji. Obraza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego (postanowienie SN z dnia z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, Lex nr 53136; wyrok SA w Łodzi z dnia 28 lipca 2017 roku, I ACa 12/17, Legalis 1681960).

Skarżący w żaden sposób nie starał się nawet wykazać, na czym miała polegać wadliwość dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego. Samo przywoływanie zeznań powoda i niektórych świadków, którym Sąd I instancji nie dał wiary, nie może stanowić skutecznego zakwestionowania ustalonego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia poczynione przez Sąd a quo, przyjmując je za swoje. Słusznie bowiem Sąd I instancji powołał liczne argumenty świadczące o podpisaniu przez pozwanego porozumienia w przedmiocie ustania zakazu konkurencji w dniu 17 stycznia 2012 roku. Przede wszystkim odnieść należy się do opinii biegłego J. M. z dnia 5 stycznia 2018 roku, zgodnie z którą podpis na kwestionowanym dokumencie prawdopodobnie należy do powoda. O ile jednak opinia wskazuje jedynie na prawdopodobieństwo własnoręcznego naniesienia podpisu przez powoda, to oceniana łącznie z innymi dowodami prowadzi do pewnego twierdzenia, że powód podpisał stosowny dokument. W kontekście opinii całkowicie niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 286 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niewywołanie przez Sąd dowodu z opinii innego biegłego. Przede wszystkim powołane przepisy nie stanowią prawidłowego wzorca kontroli, w kontekście braku wywołania przez Sąd z urzędu nowej opinii. Pierwszy z powołanych przepisów wskazuje jedynie na czysto procesowe rozwiązanie. Zawarty w nim zwrot „Sąd może zażądać...” w żaden sposób nie obliguje Sądu do takiego działania. Natomiast drugi z podanych związkowo przepisów określa jedynie, co jest przedmiotem dowodu w ogólności. W kontekście uzasadnienia przedstawionego zarzutu, skarżący neguje zachowanie Sądu polegające na nieprzeprowadzeniu dowodu z urzędu. W takim zaś razie właściwą podstawą byłby przepis art. 232 k.p.c., który i tak nie znalazłby w sprawie zastosowania. Strony postępowania nie kwestionowały bowiem opinii biegłego J. M.. Strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Pamiętać należy, że podstawową zasadą procesu cywilnego jest kontrydiktoryjność. Dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu, może mieć miejsce jedynie w szczególnych okolicznościach, które w sprawie nie wystąpiły. Ponadto rolą Sądu nie jest zastępowanie stron w inicjatywie dowodowej, co mogłoby skutkować zarzutem braku bezstronności. Jeżeli w ocenie skarżącego opinia biegłego była wadliwa, to powinien wykazać się inicjatywą dowodową. Ze swojego zaniechania nie może jednak konstruować zarzutu wobec sposobu procedowania przez Sąd Rejonowy.

W kontekście odmowy wiarygodności depozycjom powoda Sąd I instancji słusznie wskazał, że żaden z przesłuchanych świadków nie widział podpisywania przez A. J. (1) kart in blanco, a o powyższym jedynie słyszeli od powoda. Ponadto świadkowie niejednolicie zeznawali na temat ilości kart, które rzekomo miał przygotować powód.

Za Sądem I instancji należy również zaakcentować, że zachowanie stron po ustaniu stosunku pracy nakazywało przyjąć, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy została rozwiązana. Po pierwsze powód sam zeznał, że po ustaniu stosunku pracy u pozwanego pozostawał bez środków do życia i liczył, że świadczenie z tytułu zakazu konkurencji pomoże mu przeżyć i utrzymać się (k. 186v). W takim zaś razie rodzi się pytanie, dlaczego powód nie dochodził roszczeń z tytułu zawartej umowy przez około dwa lata. Powyższe jest całkowicie nielogiczne i nieracjonalne, w kontekście twierdzeń powoda o jego złej sytuacji finansowej. Zaakcentować również należy ustalenia Sądu I instancji, że powód wiedział o sytuacji finansowej pozwanego. Musiał on być świadomy, że skoro nie ma on środków na bieżącą działalność, to tym bardziej nie będzie w stanie uregulować należności z tytułu umowy o zakazie konkurencji i zdecydował się na jej rozwiązanie. Ponadto w krótkim okresie czasu po ustaniu zatrudnienia, powód rozpoczął pracę w konkurencyjnej spółce (w tym zakresie należy podzielić ocenę Sądu Rejonowego). Wiedząc, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy przewidywała w takiej sytuacji bardzo wysoką karę umowną, należy wnioskować, że powód nie podjąłby takiego zatrudnienia bez wcześniejszego rozwiązania tej umowy. Wszystkie

te okoliczności dotyczące osoby powoda, świadczą o jego wiedzy odnośnie ustaniu zakazu konkurencji. Co również istotne powód nie poinformował pozwanego o nowym zatrudnieniu, co stałoby w sprzeczności z zawartą uprzednio umową. Dodatkowo pozwany nawet nie próbował uregulować jakichkolwiek należności z tytułu kwestionowanej umowy. W takim stanie rzeczy, jedynym racjonalnym wytłumaczeniem powyższych zachowań byłaby wiedza stron postępowania, o ustaniu zakazu konkurencji oraz wzajemnych roszczeń i obowiązków z niego płynących.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie można przyjąć, że z opinii biegłego M. D. (2) można wyprowadzić wniosek, że powód nie podpisał porozumienia w sprawie rozwiązania umowy o zakazie konkurencji. Biegły stwierdził jedynie, że nieczytelne podpisy nie zostały zakwalifikowane do badań szczegółowych o charakterze identyfikacyjnym oraz że stopień uproszczenia tych podpisów nie istnieje możliwość formułowania wiarygodnych wniosków natury identyfikacyjnej – istnieje bowiem możliwość wyuczenia się sposobu kreślenia takich paraf przez dowolną osobę posiadającą wzór takiego podpisu (k. 470 akt prokuratorskich). Powyższe nie przesądza zatem o sfalszowaniu podpisów powoda. Tym niemniej w sprawie wywołana została opinia, która dzięki znacznie bardziej rozbudowanemu materiałowi porównawczemu dała możliwość dalej idących wniosków o autorstwie podpisów pod zawartym porozumieniem z dnia 17 stycznia 2012 roku.

W odpowiedzi na apelację, pozwany słusznie odniósł się również do wywołanej w postępowaniu przygotowawczym opinii z zakresu technicznych badań dokumentów sporządzonej przez laboratorium kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie (k. 396-400 akt prokuratorskich). Ze wskazanej opinii wynika bowiem jednoznacznie, że najpierw został wydrukowany tekst, a dopiero następnie został on opatrzony pieczęcią i podpisany (k. 400). Powyższe stoi w jawnej sprzeczności z twierdzeniami zawartymi w apelacji i świadczy o ich nieprawdziwości.

Apelujący zarzucał również naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie przez ich błędną ocenę niezgodną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego lub pominięcia szeregu wskazanych przez siebie dowodów (k. 569). Niestety skarżący nie wyszczególnił, które dowody miały zostać pominięte, a które źle ocenione. Również i w tym przypadku nie zostało w żaden sposób wskazane, na czym owa błędna ocena miała polegać, co niejako czyni bezskutecznym postawiony zarzut naruszenia prawa procesowego. Rolą Sądu drugiej instancji nie jest przecież ponowna ocena dowodów, ale kontrola prawidłowości oceny dokonanej przez Sąd a quo. W tym zakresie, jak zostało to już uprzednio wskazane, Sąd I instancji nie dopuścił się błędów, a odmienne wnioski wyprowadzane przez apelanta z materiału dowodowego nie stanowią o błędzie Sądu pierwszej instancji. Nie można zatem przyjąć niczym nieuzasadnionej wersji wydarzeń, którą w apelacji próbuje przedstawić pełnomocnik powoda. Najistotniejsza okoliczność, którą jest zawarcie porozumienia o rozwiązaniu umowy o zakazie konkurencji została udowodniona, co w przekonujący sposób uargumentował Sąd Rejonowy. W tym zakresie zwrócić jedynie należy uwagę, że za niepoprawne należy uznać posługiwanie się w uzasadnieniu zwrotem „...oraz z dużym prawdopodobieństwem jego nieczytelny podpis...”. Powyższe sugeruje, że tak istotna okoliczność jest jedynie uprawdopodobniona, a nie udowodniona. Stan faktyczny ma być przecież oparty na dowodach, a zatem udowodniony. Tym niemniej pozostała część uzasadnienia w imperatywny sposób wskazuje, że to powód osobiście podpisał kwestionowane porozumienie, a zatem jest to okoliczność pewna.

Do wszystkich przedstawionych tu okoliczności, apelujący w żaden sposób nie nawiązał nawet w środku odwoławczym. Jako chybiony uznać należy zatem główny zarzut apelacji wskazujący na naruszenie norm proceduralnych, którego skutkiem było błędne ustalenie zaistniałego stanu faktycznego. Sąd I instancji prawidłowo ustalił zatem, że strony postępowania w dniu 17 stycznia 2012 zawarły porozumienie o rozwiązaniu umowy o zakazie konkurencji. Skoro zatem przedmiotowa umowa przestała obowiązywać, to bez jakiegokolwiek znaczenia dla sprawy są okoliczności powstałe po jej zawarciu, tj. podjęcie pracy przez powoda u nowego pracodawcy. Bezprzedmiotowym jest zatem odnoszenie się do oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy w kontekście czysto hipotetycznego złamania rozwiązanej umowy przez podjęcie działalności konkurencyjnej. Przypomnieć należy, że zarzut naruszenia prawa materialnego może być skutecznie postawiony jedynie w razie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Skoro skarżącemu nie udało się wykazać, że wbrew ocenie Sądu Rejonowego umowa o zakazie konkurencji dalej obowiązuje, to nie może on kwestionować jej naruszenia poprzez błędną ocenę czysto jurydyczną. Upraszczać powyższą kwestię, nie można podnosić błędnej oceny przez Sąd stosunku prawnego, który nie istnieje. W takim zaś razie nie ma ani potrzeby,

ani konieczności odnoszenia się do zarzutów naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów prawa materialnego, które to rozważania w tak ustalonym stanie faktycznym, były zbędne. Analogicznie nie ma potrzeby odnoszenia się do drugiego z zarzutów naruszenia przepisów postępowania (numeru 4 według numeracji zawartej w apelacji.). Kwestia przedmiotu działalności (...) P. P. sp. j. i (...) Spółki z o.o., która przekładała się na okoliczność naruszenia przez powoda zakazu konkurencji była w przedmiotowej sprawie pozbawiona znaczenia, z uwagi na ustanie umowy o zakazie konkurencji. Powód mógł zatem wybrać dowolnego pracodawcę i przedmiot działalności, ponieważ od 17 stycznia 2012 roku przedmiotowa umowa nie obowiązywała już go.

Mając powyższe na uwadze, żaden z zarzutów apelacji nie okazał się uzasadniony. Apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała zatem oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach procesu w punkcie II wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Wysokość kosztów, na które składało się wynagrodzenie tzw. profesjonalnego pełnomocnika, została ustalona na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 265). Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawach z zakresu prawa pracy o wynagrodzenie stawka minimalna wynosi 75% stawki obliczonej na podstawie § 2 od wartości wynagrodzenia będącego przedmiotem sprawy. Biorąc pod uwagę, że wartość przedmiotu zaskarżenia wyniosła 35450,00 złotych (k. 567), zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia stawka wynosi 2700,00zł złotych (75 % x 3.600,00 złotych). Jednak w świetle § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia stawki minimalne w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym wynoszą 50 % stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny - 75% stawki minimalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 120,00 złotych. Tym samym uzasadnionym było zasądzenie od powoda A. J. (3) na rzecz pozwanego (...) spółka jawna z siedzibą w Ś. kwoty 1350,00 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą instancję.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w wyroku.

SSO Maria Tereszczuk SSO Zofia Kubalska SSR del. do SO Irena Grymuza